

Mądrzy przed szkodą - Przemysław Kucharczak

[GN 50/2011](#)

Mówią w szkołach, jak dobrze wyszli na zachowaniu czystości przedmałżeńskiej. A młodzież, wbrew temu, co sądzą o niej seksuolodzy, zamiast konać ze śmiechu, uważnie słucha.



[Agnieszka Cynarska-Taran](#) Marcin i Beata

Mądrzy z Anielką

Bo i jak nie słuchać, kiedy młode małżeństwo, żadne tam mohery, modnie ubrani, ona bardzo ładna, on przystojny, zamiast wyjeżdżać z jakimiś teoriami z księżycą, mówią bardzo konkretnie o konsekwencjach zachowania czystości we własnym życiu? To Beata i Marcin Mądrzy z Krakowa.

Seksuolodzy odnoszą się z politowaniem do „naiwnych idealistów”, którzy mówią młodzieży o dziwnym słowie „czystość”. W pracy stykają się tylko z patologiami, więc wydaje im się, że słowo „czystość” wyszło z użycia w połowie XIX w., podobnie jak „chyżo” i „muskiet”. Byliby zdziwieni, gdyby zobaczyli np. spotkanie Beaty i Marcina z uczniami Zespołu Szkół Gastronomicznych w Krakowie.

To była pierwsza szkoła, do której przed niespełna rokiem poszli Mądrzy. W auli czekało na nich 80 uczniów. – Byłam przekonana, że nas zjedzą. Wielcy jak konie, dredy, słuchawki na uszach. A na dodatek nie dano nam mikrofonu... – wspomina Beata. – Zaczęliśmy mówić.

I w auli zrobiło się całkiem cicho, mikrofon nie był potrzebny. Oni zdjęli te swoje słuchawki. A kiedy zadzwonił dzwonek, nikt z nich nie wstał. Siedzieli dalej i nas słuchali – dodaje.

Dlaczego mówią młodym o czystości? – Bo najbardziej krzykliwe osoby w klasie to zwykle te, które eksperymentują, także z seksem. Do tej części klasy, która jest cicha, nikt nie mówi. My kiedyś też byliśmy w tej cichszej części klasy. Nawet homilie w kościele na temat seksualności nie były dla nas, bo tam się mówiło o brudach. Nie mówiono o czystości przed ślubem pozytywnie, bez straszenia. Więc my dzisiaj mówimy do tej cichszej części klasy: „Tak! To przynosi owoce!”. I opowiadamy, co konkretnie nam dało czekanie – tłumaczą.

Dinozaury w parze

Beata i Marcin Mądrzy mają po 30 lat i czworo dzieci. Czasem Beata prowadzi prelekcję z 7-miesięczną Anielką, zawiniętą w chustę i przytuloną do mamy. – Jeśli nie opowiemy teraz, że czystość prowadzi do szczęścia w małżeństwie, to kiedy? Kiedy młodzież będzie nas już słuchać jak cioci i wujka? Nie! To teraz jest ten czas, kiedy młodzi nas słuchają jak starszej koleżanki i starszego kolegi – mówi z pasją Beata.

Oboje pochodzą z Piotrkowa Trybunalskiego. Beata zdobyła nawet w 1999 r. tytuł miss tego miasta. Pobrali się po 2,5 roku chodzenia ze sobą, tuż po maturze. Na studia do Krakowa pojechali już jako mąż i żona. Nie stosowali antykoncepcji, a pierwsze dziecko urodziło im się wtedy, kiedy zaplanowali: pod koniec studiów. Spełniło się też kolejne ich marzenie: czworo dzieci przed trzydziestką. Marcin jest inżynierem, projektuje drogi, a Beata prowadzi dom. Oboje są też wodzirejami na studniówkach czy weselach.

Czy w ogóle nie spotyka ich drwina ze strony młodych? – Jeśli czasem ktoś chichocze, to o dziwo nie są to chłopcy, ale np. dwie dziewczyny. Słyszeliśmy też określenie „dinozaury”, ale wypowiedziane w formie żartu, z sympatią. Choć w każdym żarcie jest trochę prawdy – śmieje się Beata.

Spotkanie w jednej z rzeszowskich szkół. Beata mówi młodym: „My, kobiety, mamy w sobie wielką moc, żeby naszych chłopców nauczyć czekania. I odwrotnie. Ja też w swojej naiwności pewnie nieraz bym uległa chwili. Jednak mężczyzna, który ma twarde zasady, jest skałą. Razem walczyliśmy o tę czystość. I ja wiem, że skoro Marcin wytrwał w czystości przed ślubem, to mogę być pewna, że po ślubie też mogę na niego liczyć”.

– Ciekawe, że wielu chłopaków po spotkaniu z nami jest rozpromienionych, zostają dłużej,

bo coś niby jeszcze sprzątają w auli, podchodzą i o coś jeszcze pytają Marcina – komentuje Beata.

Prelekcja, z którą chodzą do szkół, nosi tytuł: „Profilaktyka niebezpiecznych zachowań seksualnych dzieci i młodzieży. Wstrzemięźliwość jako stuprocentowa metoda zdrowia seksualnego”. Dyrektorzy szkół zapraszają ich, by ograniczyć liczbę ciąż wśród uczennic. Podobne prelekcje, a nawet całe programy nauczania promujące czystość, są bardzo popularne w szkołach w USA. Są też skuteczne.

Tymczasem media chwala prawie wyłącznie edukację seksualną opartą na reklamowaniu antykoncepcji. To zachęca młodych do rozwiązłości. A ponieważ kondomy i pigułki też zawodzą, ciąż oraz chorób przenoszonych drogą płciową wśród młodzieży przybywa. Zresztą media pieją z zachwytu nad antykoncepcją wcale nie z troski o młodzież. Po prostu koncerny farmaceutyczne oferują bardzo duże pieniądze za „cykle audycji / tekstów promujących zdrowie”.

– A kto zarobi na czystości? Tylko ten, kto ją stosuje – twierdzi Marcin. – Jak się głosi złe rzeczy po raz setny, to one stają się normą. Ale wystarczy raz powiedzieć prawdę, a ludziom znów włącza się myślenie. Wielu młodych zupełnie nie wiedziało o tym, co daje w życiu czystość. Często są tym przekazem zachwyceni – dodaje.

16 kartek

Spotkanie w Rzeszowie. „Jeśli para dotknie sfery intymnej, to tylko o tym myśli. Nie rozwija przyjaźni i wspólnych zainteresowań, tylko myśli o tym, jak randkę skończyć w łóżku.

A tymczasem randkowanie to jest czas na rozwinięcie się tych relacji, które mają swój dalszy ciąg w małżeństwie” – mówią młodzieży Mądrzy. Mówią o swoich randkach na koncertach, w muzeach, wśród przyjaciół, o tym, jakimi pasjami się wtedy nawzajem zafascynowali.

Tłumaczą: wasze randki muszą być bardzo twórcze, bo etap zakochania wam minie, a na resztę życia zostanie zbudowana właśnie w czasie randek przyjaźń i wspólne pasje.

Mówią: jakie randki w narzeczeństwie, takie noce i dni w małżeństwie. – Jeśli twórczych randek braknie, rok po ślubie małżonkowie nieraz nie mają sobie nic do powiedzenia. Jeśli rodzi się dziecko, to przynajmniej są zajęci. Jeśli nie, żona przeżywa dramat, bo jest nudno. Pytam wtedy: teraz mąż się nie stara, a kiedy się starał? Tylko zakochanie jest tym czasem, kiedy chłopak może dla dziewczyny zrobić wszystko, jeśli dziewczyna mu się NIE odda –

podkreśla Beata. A Marcin wtrąca: – Jeśli młodzi zmarnują czas randkowania, koncentrując go na łóżku, po ślubie też mąż jest wtedy bardziej skłonny szukać wrażeń na zewnątrz.

Ich prelekcję przygotowała krakowska Diakonia Życia Ruchu Światło–Życie. Po niedawnych prelekcjach w Rzeszowie zgłosiło się tam 12 osób, którzy też chcą ją wygłaszać, a także cztery małżeństwa z Krakowa. Ci ludzie, podobnie jak Mądrzy, chcą naukowe treści w prelekcji, np. na temat procesów chemicznych, zachodzących w organizmach osoby w stanie zakochania, uzupełnić o świadectwo. – Widzę, że nawet jedno zdanie wypowiedziane przez mężczyznę: np. „jestem dzisiaj szczęśliwy jako mąż dlatego, że poczekaliśmy z seksem do ślubu”, daje dziewczynom największą nadzieję. Bo one dzisiaj chyba najczęściej myślą, że tylko przez oddawanie się, przez sprzedawanie swojego ciała, mogą utrzymać przy sobie mężczyznę – mówi Beata.

Z obserwacji Beaty wynika, że w ciążę zachodzą najczęściej wcale nie najbardziej wulgarne nastolatki, ale te ciche, wierzące w ideały. – Najczęściej raz, na imprezie, wpadają w czyjeś łapy i zachodzą w ciążę. Byłoby zupełnie inaczej, gdyby ta dziewczyna usłyszała wcześniej: „twoja czystość czyni cię niezwykłą, wyjątkową, masz coś, czego nie ma połowa klasy! Ty możesz powiedzieć koleżankom: »taka jak wy, to ja mogę być zawsze, ale wy takie jak ja już nigdy«” – mówi Beata.

Z tych prelekcji wychodzi z nadzieją też ta młodzież, która „pierwszy raz” ma już za sobą. Marcin, po opowiedzeniu, jak czystość prowadziła ich do małżeńskiego szczęścia, mówi młodym: – Macie różne doświadczenia, jesteście już na różnych etapach. Jednak pragnienie bycia czystym może się zacząć dziś, bo to nie tylko kwestia dziewiczej błony, ale czystości mojego serca i moich myśli. Możemy o to zabiegać na każdym etapie naszego życia.

Jak? – pytają młodzi. A Mądrzy radzą im wtedy założyć 16-kartkowy zeszyt z pomysłami na twórcze randki.

Źródło: <http://gosc.pl/>



=> [Młodzi w poszukiwaniu szczęścia. Szczęście - Miłość - Seksualność - Ks. Marek Dziewiecki](#) -Książka ks. Dziewieckiego jest skierowana przede wszystkim do młodych ludzi. Nie jest

ona wynikiem jakichś teorii czy ideologii, ale praktycznym wnioskiem z sukcesów i porażek, które przeżyli młodzi ludzie....



Kliknij => [Kochałem dziewczynę - Walter Trobisch](#) - Książka ta została przetłumaczona na 70 języków i cieszy się ogromną popularnością wśród młodzieży całego świata...



=> [Ona, on i miłość. ks. Marek Dziewiecki](#) -Jeśli więź kobiety i mężczyzny nie jest oparta na miłości chronionej Dekalogiem, przynosi rozczarowanie, krzywdę i cierpienie. Autor niniejszej książki podpowiada, kiedy spotkanie kobiety i mężczyzny może zaowocować przyjaźnią i zaskakującą radością...



Kliknij => [Aby miłość była piękna... czyli kilka słów o czystości - ks. Andrzej Wachowicz, Agnieszka i Tomasz Talagowie](#) - Książka, napisana w formie wywiadu, rozwija temat życia w czystości. Autor wyjaśnia szerzej, co oznacza czystość i szybko okazuje się, że nie jest to wyłącznie zakaz współżycia poza małżeństwem...



Kliknij => [Zakochanie... i co dalej? Jacek Pulikowski](#) -Książka ta jest pierwszym krokiem do szczęśliwego małżeństwa. Pomyśl o radosnym czasie zakochania, chodzenia ze sobą, narzeczeństwa i nie zmrnij go! Wykorzystaj cenne wskazówki autora dla dobra twojego i przyszłego współmałżonka...